Należytość pocztowa opłacona ryczałtowo. Cena pojedyńczego numeru 20 groszy.

WYZWOLENIE SPOŁECZNE

Org... kiej Partji Socjalistycznej.

Pismo polityczne, społeczne, ... ze i oświatowe. — Wychodzi każdy czwartek z datą niedzieli.

Prenumerata na kwartał 3·— zł.
— Konto Polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 148.338. —
Wydawca: Okręgowy Komitet P. P. S. w Białej.

Numer pojed. wszędzie 20 groszy

Adres Redakcji i Administracji oraz Biura bezpłatnej porady prawnej
Biała, ul. Komorowicka 4.
Nr. telefonu 1055. Godziny przyjęć od 3 do 6 popołudniu.

Nr. 19. Biała, dnia 11 maja 1930 r. Rok XIII.

Rada Naczelna P. P. S.

Przez sobotę 3 i niedzielę 4 maja br. pracowała Rada Naczelna P. P. S. przy udziale 47 członków i członkiń. Przewodniczyli kolejno ttow. **Diamand** i **Topinek**. Sprawozdanie polityczne złożył tow. **Barlicki**, sprawozdanie parlamentarne — tow. **Niedziałkowski**, sprawozdanie organizacyjne C. K. W. — tow. **Pużak**; sytuację międzynarodową referował tow. **Czapiński**, położenie gospodarcze Polski — tow. **Zaremba**.

W toku obrad tow. Topinek złożył tow. **Diamandowi** serdeczne życzenia imieniem Rady Naczelnej z powodu 70-lecia urodzin; członkowie Rady zgotowali tow. **Diamandowi** gorącą owację.

Rada Naczelna powzięła następujące uchwały polityczne:

I.

Rada Naczelna stwierdza raz jeszcze, że panujący w Polsce system ukrytej dyktatury marsz. Józefa Piłsudskiego pogłębia i zaostrza kryzys gospodarczy, nie umie rozwiązać podstawowych zagadnień społeczno-gospodarczych, politycznych i narodowościowych, stojących przed Polską, rujnuje powagę Konstytucji i Prawa, ułatwia i toleruje wszelkiego rodzaju nadużycia, osłabia w konsekwencji Rzeczpospolitą Polską na wewnątrz i na zewnątrz, przybiera coraz jaskrawiej charakter systemu rządzenia, skierowanego wręcz bezpośrednio przeciwko ruchowi robotniczemu, ruchowi pracowniczemu i masom włościańskim.

Odpowiedzialność za ten stan rzeczy ponosi cały obóz rządzący, a w pierwszym rzędzie marsz. Piłsudski, twórca i faktyczny kierownik systemu. Rada Naczelna stwierdza, że gabinet pp. Sławka i Prystora został powołany wbrew wyraźnej woli Przedstawicielstwa Narodowego, ze złamaniem więc Konstytucji, że gabinet ten musi być uznany za dalsze świadome zaostrzenie stosunków politycznych i społecznych kraju.

W tych warunkach Rada Naczelna, stwierdzając ponownie, że zasadniczym celem politycznym Partji pozostaje całkowita i ostateczna likwidacja ukrytej dyktatury marsz. Piłsudskiego, — postanawia walkę o likwidacji zaostrzyć, prowadząc ją w dalszym ciągu zarówno na terenie parlamentarnym, jak i pozaparlamentarnym. Walka ta prowadzi do utworzenia — po usunięciu dyktatury — odpowiedzialnego naprawdę przed Sejmem Rządu zaufania mas pracujących miast i wsi, do przywrócenia pełni mocy Konstytucji i Prawa, do przywrócenia rzeczywistej pracy ustawodawczej w Polsce i uzyskania rzeczywistego wpływu klasy robotniczej, mas włościańskich i pracowniczych na całość polityki państwowej.

Rada Naczelna uznaje — dla osiągnięcia tych celów — za potrzebną dalszą współpracę PPS. ze stronnictwami lewicy i centrum, współpracę, tworzącą jednolity front całej opozycji demokratycznej. Rada Naczelna poleca C. K. W. zacieśnienie współpracy z partjami socjalistycznemi mniejszości narodowych.

Rada Naczelna zwraca z naciskiem uwagę mas pracujących na rosnącą propagandę kół reakcyjnych zarówno „sanacyjnych", jak i narodowo-demokratycznych na rzecz złamania demokratycznego prawa wyborczego do parlamentu i do samorządu; propagandzie tej Partji musi przeciwstawić się z największą stanowczością.

Rada Naczelna upoważnia Centralny Komitet Wykonawczy do podejmowania wszelkich kroków i pobierania wszelkich decyzji w celu wykonania wskazań powyższych.

II.

Rada Naczelna, potwierdzając w całej pełni decyzję Z. P. P. S., powziętą wspólnie ze stronnictwami lewicy i centrum, co do zwołania z inicjatywy poselskiej sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu, poleca organizacjom partyjnym uczynić wszystko, by stanowcza postawa mas pracujących umożliwiła niezależną i ciągłą pracę Sejmu, uchroniła Sejm od prób zahamowania tej pracy przez zamykanie względnie odraczanie sesji.

Posłowie socjalistyczni wysuną na pierwszy plan sesji — obok sformułowanych przed chwilą zadań politycznych — zagadnienia gospodarcze i konkretny plan walki z kryzysem gospodarczym i z bezrobociem, plan, sformułowany we wniosku nagłym P. P. S. w ciągu sesji ubiegłej, którego to wniosku uchwalenie zostało uniemożliwione wskutek zamknięcia sesji przez gabinet p. Sławka.

III.

Rada Naczelna uznaje walkę o utrzymanie i utrwalenie pokoju za jedno z głównych zadań P. P. S. w zakresie polityki zagranicznej, prowadzonej w ścisłem porozumieniu z całą Międzynarodówką Socjalistyczną.

Rada Naczelna zdaje sobie sprawę z ogromnych trudności położenia międzynarodowego Polski; trudności te urosły znacznie wskutek dyktatorskiego systemu rządzenia, który pozbawił Polskę zaufania i sympatji ze strony demokracji innych narodów. Rada Naczelna stwierdza, że likwidacja systemu rządzenia i utworzenia Rządu zaufania ludowego jest koniecznością bezwzględną ze stanowiska utrwalenia Niepodległości i polskiej polityki międzynarodowej.

Rada Naczelna widzi w porozumieniu i współpracy P. P. S. i S. D. Niemiec oraz całej demokracji polskiej z całą demokracją Zachodu krok ku zbliżeniu Polski i Niemiec, ku ostatecznemu ustaleniu pokojowych i przyjaznych stosunków polsko-niemieckich.

Rada Naczelna podkreśla, że wszelkie próby wciągnięcia Polski do czynnego udziału w pomysłach awanturniczo-wojennych niektórych kół kapitalistycznych Zachodu, — napotkają na opór bezwzględny ze strony polskich klas pracujących.

IV.

Rada Naczelna upoważnia C. K. W. do poczynienia wszelkich zarządzeń, dotyczących sprawy ewentualnych wyborów do Sejmu i Senatu, oraz do zawarcia w razie potrzeby sojuszów czy bloków wyborczych.

*

Poza kilkogodzinną debatą nad położeniem politycznem — wewnętrznem i międzynarodowem — Rada Naczelna poświęciła dużo uwagi

położeniu gospodarczemu kraju,

zagadnieniom konkretnym

walki z kryzysem gospodarczym

i dalszego rozwoju społeczno-gospodarczego Polski. W dyskusji zabierali głos, po referacie tow. **Zaremby**, tow. tow. **Gross, Uziembło, Głowacki, Zbrożyna, Pławski, Pająk** i inni; praca, prowadzona w Partji już od szeregu miesięcy nad ustaleniem ścisłego planu posunięć w dziedzinie walki z kryzysem, posunęła się, jak wykazała dyskusja, znacznie naprzód. Posłowie socjalistyczni podejmą odpowiednią akcję zaraz na wstępie

sesji nadzwyczajnej parlamentu.

———

1-szy Maja 1930 r.

Tegoroczny obchód święta socjalistycznego proletarjatu w Polsce i zagranicą wypadł nadzwyczaj imponująco.

Wykazał on, że idea socjalizmu skupia pod swymi sztandarami coraz to większe masy, że staje się potęgą, która zdolną jest wstrząsnąć posadami starego, zmurszałego świata i ustroju kapitalistycznego.

Nie pomogą tutaj wycia sanacyjnych, klerykalnych i endeckich pachołków burżuazyjnych, ani przypadanie do łydek piesków komunistycznych — socjalizm poprzez wszystkie przeszkody, warcholstwa i zdrady maszeruje zwycięsko ku raz wytkniętemu celu, na imię któremu: **Sprawiedliwy ustrój społeczny!**

Wzorowa karność i dyscyplina charakteryzowały pochody robotnicze w dniu 1-go Maja i chociaż nie brak było prowokacji i prowokatorów, usiłowania ich spaliły na panewce. Dla sługusów dyktatury lud polski zachował w dniu tym jedno tylko uczucie: **bezwzględną pogardę.**

Chociaż pogoda niedopisała tak, jakby tego sobie niejeden był życzył, to jednak nie wpłynęło to ujemnie na demonstrantów, których liczba w porównaniu z innemi latami, znacznie wzrosła. W niektórych miastach i osadach fabrycznych wzrost ten wynosił do 50%.

Nastrój demonstrujących mas był poważny i wyróżniał się zdecydowaną wolą walki z dyktaturą i jej trabantami.

Tegoroczny 1-szy Maj napełnił nas wszystkich otuchą i wiarą w zwycięstwo socjalizmu i demokracji nad nieprawością i dyktaturą.

Z wiarą w zwycięstwo to, pójdziemy dalej naprzód, burząc stary a tworząc nowy ład!

Biała-Bielsko.

1-szy Maj w okręgu bialsko-bielskim obchodzony był nader uroczyście. Wprawdzie cały dzień poprzedni i całą noc do godz. 7 rano padał deszcz, ale nie odstraszyło to uświadomiony proletarjat Białej, Bielska i okolicy od tem intenzywniejszego wzięcia udziału w manifestacji.

Rano odegrała orkiestra T. U. R. z Leszczyn ulicami Białej pobudkę. Nastrój świąteczny rósł z każdą chwilą w miarę zapełniania się ulic masami robotników i włościan, ozdobionych czerwonemi goździkami.

O godz. 10 rano zaczęły napływać pochody z okolicznych gmin, które się zbierały w jeden pochód na Placu Wolności w Białej.

Przybyły więc pochody ze Straconki, Hałcnowa, Lipnika, Kóz, Leszczyn, Wilkowic, Mikuszowic, Bystrej, Buczkowic, Komorowic bialskich i śląskich, Mazańcowic, Bestwiny i innych gmin.

Licznie i malowniczo reprezentowane były drużyny TURowe, które przymaszerowały z 4-ma orkiestrami.

Pod sprężystem kierownictwem milicji umundurowanej ruszył olbrzymi wąż pochodu przy dźwiękach orkiestr i wśród lasu sztandarów z Białej do Bielska, gdzie na Rynku odbył się potężny wiec, jakiego dawno nie widziano. Duży Rynek w Bielsku był dosłownie zapchany masami ludzkiemi.

Z dwóch trybun przemawiali równocześnie do 12 tysięcznej masy ttow. poseł **Pająk** i tow. **Suchy** po polsku oraz tow. **dr. Glücksmann** po niemiecku.

Przy trybunie polskiej skupiło się 16 sztandarów i 9 orkiestr. Liczne sztandary powiewały także wokół trybuny towarzyszy niemieckich.

Referentów, jakoteż odczytane przez nich rezolucje przyjęto jednomyślnie i wprost entuzjastycznie.

Z Rynku w Bielsku wspaniały pochód z dwu-

dziestu przeszło sztandarami i kilkunastu orkiestrami przeszedł ulicami Bielska, Białej na Plac Wolności w Białej.

Na wszystkich widzach wspaniały ten i olbrzymi, idący w karnym ordynku pochód sprawił niezatarte wrażenie.

W Białej do nieprzeliczonych tłumów przemwił po polsku tow. A. **Pysz**, zaś tow. **Lukas** po niemiecku. Rezolucje wśród ogólnego zapału przyjęto jednomyślnie.

Wśród niebywałego entuzjazmu odegrała orkiestra kolejarzy „Czerwony Sztandar“, którego melodję podchwyciły tłumy, śpiewając tę starą, bojową pieśń socjalizmu polskiego z obnażonemi głowami.

Po rozwiązaniu manifestacji udały się poszczególne pochody do swych miejscowości, gdzie popołudniu odbyły się Akademje.

Szczególnie udatną Akademję urządził T. U. R. i Komitet P. P. S. w Białej wspólnie z T. U. R. Oddziałem Leszczyny.

Akademja ta odbyła się w Domu Żołnierza, przemawiał serdecznie witany tow. poseł **Czapiński**. Sekcja amatorska T. U. R. z Białej odegrała wyśmienicie trudną sztukę p. t. „Sublokatorka“, za co spotkała się z powszechnem uznaniem i podziwem zebranych, poczem przy dźwiękach doborowej orkiestry T. U. R. z Leszczyn odbyła się zabawa towarzyska w sali Pow. Związku Gospodarczego w Białej.

•

Zdając relację z przebiegu obchodu Święta 1-go Maja w Białej nie możemy pominąć milczeniem idjotycznych wybryków wyrostków, zwących się szumnie „powstańcami“, którzy dzień przedtem wysmarowali kamienice spokojnych obywateli napisami antyrobotniczemi.

„Gorliwość“ policji okazała się tutaj w całej pełni, bo pozostawiając napisy powstańców w całej okazałości, zasmarywała natomiast zamaszyście napisy naruszające w czemkolwiekbądź „powagę“ sanacji.

Szkoda trudu i zachodu, Döllingerowe mołojcy — głupstwa i idjotyzmy wasze sanacji przed upadkiem nie uratują, wam natomiast przy ostatecznym obrachunku przysporzą większą porcję kijów.

Żywiec.

Czerwona Żywiecczyzna zaświadczyła w tym roku, że 1-szy Maj, jak zawsze, tak i teraz jest jej świętem, które obchodzić uroczyście należy, choćby jak to mówią, kije z nieba padały.

Nie przestraszył nikogo deszcz, to też cały obchód wypadł bardzo okazale.

Dzień przedtem mimo deszczu orkiestra odegrała przed lokalami P. P. S. w Żywcu capstrzyk z rana ulicami Żywca, Zabłocia aż do Browaru w Wieprzu pobudkę.

Około godz. 10 rano zaczęły się z północnej części powiatu skupiać pochody na Rynku w Żywcu, zaś z południowej na placu przed stacją kolejową w Zabłociu.

Przybyły pochody z fabryk „Siła“, Papierni, Browaru, Węg. Górki, Sporysza, oraz ze wsi Lesnej, Siennej, Wieprza, Radziechów, Brzuśnika, Bystrej, Koczurowa, Gilowic, Lipowej, Rychwałdu i innych, jakoteż licznie i w karnych szeregach stawili się błękitni TURowcy. Porządek wzorowy utrzymywała Milicja umundurowana z Browaru i Węgierskiej Górki, oraz straż porządkowa z poszczególnych miejscowości.

Na Rynku w Żywcu skupiła się przeszło 5 tysięczna rzesza robotników i chłopów.

T. U. R. z Browaru odśpiewał kilka pieśni rewolucyjnych, poczem tow. **Piątkowski** zagaił manifestacyjny wiec.

Do prezydjum wybrano jednomyślnie ttow. Lazara z Węg. Górki, Sapetę St. z Browaru i tow. J. Nieuważnego ze Sporysza.

Hucznie oklaskiwany wygłosił referat 1-szo Majowy tow. poseł **Pająk**. W czasie jego przemówienia rozlegały się ustawicznie gromkie okrzyki: „Precz z dyktaturą“, „Niech żyje P. P. S.“ itp.

Rezolucję odczytaną przez tow. Piątkowskiego przyjęto jednomyślnie, poczem po odśpiewaniu „Czerwonego“ uformował się wielki pochód, na czele którego kroczyła dziarska Milicja, za nią 10 sztandarów w jednej grupie i TURowcy uszeregowani w jednej zwartej kolumnie, potem następowały dopiero pochody z poszczególnych miejscowości i fabryk.

Wśród dźwięku grających naprzemian kilku orkiestr przeszedł pochód ulicami Żywca i Zabłocia, wzbudzając podziw swą postawą i liczebnością.

Na placu przed stacją kolejową przemówił jeszcze tow. poseł **Pająk** i tow. sekretarz **Piątkowski**, burzliwie za swe wywody oklaskiwani, poczem orkiestra z Węg. Górki odegrała „Czerwony Sztandar“, który robotnicy i chłopi wspólnie odśpiewali.

Zakończył manifestację tow. Piątkowski okrzykiem na cześć P. P. S. i socjalizmu, który zebrani trzykrotnie z zapałem powtórzyli.

Nastrój wśród robotników i chłopów był zdecydowanie wrogi sanacji i dyktaturze Piłsudskiego. Raz wraz w czasie pochodu zrywały się żywiołowe okrzyki przeciw dyktaturze a za Sejmem, P. P. S. i demokracją.

Tow. poseł Pająk przyrzekł robotnikom z Węg. Górki zająć się losem aresztowanych z powodu znanych zajść spowodowanych nieludzkiem przeprowadzeniem redukcji ze strony dyrekcji Huty. W imieniu robotników podziękował za to obywatelskie stanowisko tow. posłowi tow. Juraszek, wznosząc okrzyk: „Niech żyje tow. poseł Pająk!“, który zebrani z zapałem powtórzyli.

O godz. $1/_{2}3$ popoł. rozeszły się pochody do swych miejscowości.

Wieczorem w sali „Sokoła“ w Żywcu odbyła się uroczysta Akademja, na której słowo wstępne wygłosił tow. Piątkowski. Z całem uznaniem powitać należy udały występ T. U. R. z Żywca-Zabłocia, który odegrał dobrze sztukę p. t. „Chrześniak wojenny“.

Zabawa, która po uroczystości się odbyła miała przebieg wzorowy i naprawdę towarzyski.

Nowy Targ.

Tegoroczny obchód Święta Majowego w Nowym Targu miał przebieg zgoła osobliwy, a to dzięki naszej policji. Przy pięknie ozdobionym lokalu własnym od wczesnego ranka gromadziły się grupki towarzyszy i włościan z okolicy. Wieczorem przy szczelnie napełnionym lokalu zagaił i przedstawił znaczenie Święta Majowego tow. **Synowiec**, zaś tow. Słowakiewicz Kazimierz odczytał rezolucję 1-szo majową, którą zgromadzeni wśród owacji na cześć P. P. S. i burzliwych okrzyków „Precz z dyktaturą“, przyjęli.

Po zgromadzeniu odbyła się zabawa towarzyska, która przeciągła się prawie do rana.

Dziwnem nam tylko się wydaje, dlaczego władze administracyjne na ten dzień pościągały z okolicznych gmin posterunki policji państwowej do N. Targu. Posterunkowy z N. Targu niejaki Dąbek przytrzymał i odprowadził na posterunek tow. Sokalskiego za rozdawanie odezw majowych i deklaracji opozycji sejmowej. Na polecenie Starostwa został zaraz zwolniony. P. posterunkowemu Dąbkowi zaś radzimy, by nie był tak bardzo gorliwym, bo w przeciwnym razie bliżej zajmiemy się jego osobą.

Następnie zwracamy się do kierownictwa Strzelnicy przysposobienia wojskowego na tut. plantach, by przy strzelaniu zwracali na strzelających baczną uwagę. W dniu 3 maja kule karabinowe świstały nad głowami spacerujących koło Dunaica, a nawet dolatywały do domów położonych koło garbarni przy ul. Św. Anny.

Zakopane.

Tegoroczny Obchód majowy w Zakopanem wypadł pod każdym względem świetnie.

Pomimo niepogody zbiórka przed siedzibą Instytucji robotniczych była tak wielką i nastrój tak podniosły, że licząca 800 ludzi masa ruszyła ze sztandarem partyjnym na czele Krupówkami do sali teatralnej „Morskie Oko“, gdzie się odbyć miał obchód.

W wypełnionej szczelnie sali po zagajeniu tow. Petko i wyborze prezydjum zabrał głos jako referent polityczny tow. **Dr. Ringelheim** z Krakowa.

W godzinnem przemówieniu zobrazował tow. Dr. R. światową sytuację polityczną i dzięki nieudałemu zamachowi przedstawicielstwa władzy na wolność słowa potrafił z tem większą dosadnością scharakteryzować obecne rządy w kraju.

Wywody tow. Dr. Ringelheima przyjęte też zostały przez zebranych ciągłemi wybuchami oklasków.

Po uchwaleniu rezolucji odbyła się Akademja. Część muzyczna wykonana została przez członków Zw. Zaw. Muzyków ob. ob. Henryka Lewina, skrzypce, Józefa Kałużę, wiończela, Alb. Holzträgera, fortepian. Składamy im na tem miejscu szczere podziękowanie za ich grę, która z taką wdzięcznością przyjęta została przez słuchaczów.

Po przemówieniu tow. St. Pregera w imieniu T. U. R.-a tow. Tatar odśpiewał kilka pieśni przy akomp. tow. Kordasiewicza, a tow. Jaworska i Grzegorczykówna deklamowały utwory Konopnickiej i Orkana, zyskując sobie szczery poklask zebranych.

Poczem odprowadzono tłumnie sztandar do lokalu partyjnego, przed którem na zakończenie przemówili jeszcze tow. Dr. Ringelheim i Jankowski.

Kęty.

Z okolicznych gmin sądowego powiatu Kęty w barwnym szeregu z orkiestrami i sztandarami przybyło do Kęt na rynek przeszło **3000 chłopów i robotników**. Do zgromadzonych przemawiał tow. pos. **Czapiński**. Rezolucję 1-majową wśród wrogich okrzyków pod adresem sanacji **jednomyślnie uchwalono.**

Andrychów.

W zgromadzeniu i pochodzie wzięło udział 2500 osób. Przemawiał tow. poseł **Czapiński.** Rezolucję uchwalono. Pochód doszedł do Domu Robotniczego gdzie się rozwiązał.

Wilamowice.

Na rynku zgromadziło się **przeszło 1000** osób. Przemawiał tow. **Sokołowski.** Pochód ze sztandarami i orkiestrą przeszedł przez miasto, poczem po przemówieniu tow. Sokołowskiego się rozwiązał.

Wadowice.

W przepełnionej po brzegi sali Domu Robotniczego odbył się wiec publiczny. Przewodniczył tow. pos. Czapiński. Rezolucje uchwalono wśród entuzjazmu zgromadzonych. — W zgromadzeniu wzięło udział kilkaset chłopów i robotników.

Obchód 1-majowy w Czechowicach - Dziedzicach.

Już wieczorem 30 kwietnia zwiastował przed Domem Robotniczym koncert orkiestry czechowickiej i uroczysty capstrzyk towarzyszom i mieszkańcom naszych gmin święto proletarjackie 1-szo majowe, święto Braterstwa Ludu! Wbrew przewidywania wrogów klasy pracującej, jakby na złość przestało kilkodniowe sączenie się deszczu i w dniu 1-szego maja przebijające chmury słońce zsyłało nam ciepłe i piosenne promienie. Według programu zeszły się masy ludu pracy z fabryk, warsztatów, kolei, roli, jak również w barwnych strojach siłaczki i siłacze przed Domem Robotniczym o godz. 9-tej ruszyły setki skupione pod czerwonemi sztandarami z orkiestrą kolejową na czele pochodem na spotkanie górników, którzy zbierali się przy dźwiękach orkiestry czechowickiej w kolonji Żebracz. Do pochodu dołączyli się również towarzysze z Kaniowa, Bronowa i Ligoty. Olbrzymi sznur towarzyszy liczący około 2.000 ciągnął się głównemi drogami Czechowic i Dziedzic demonstrując swoją potęgę i siłę. Nadzwyczaj wspaniały i barwny pochód wywarł na każdym imponujące i niezatarte wrażenie. Po przybyciu na Plac Wolności w Dziedzicach odbył się wiec.

Wiec zagaił tow. Ruman, do prezydjum wybrano ttow. Jarka, Danela i Tomaszewskiego, na sekretarzy powołano ttow. Babija i Galusa. Tow. poseł Reger w nader ciekawem przemówieniu podniósł znaczenie i historję święta pracy, roztrząsnął sytuację gospodarczą i polityczną, wskazał na kryzys wywołany nieudolną gospodarkę obecnego ustroju społecznego. Wywody tow. posła nagrodziły tłumy towarzyszek i towarzyszy hucznemi oklaskami. Rezolucję C. K. W. P. P. S. obejmującą szereg żądań gospodarczych i politycznych, jak i potępiającą wojnę i jakiekolwiek zamachy na lud pracy uchwalono jednogłośnie. Drugim referentem był tow. Zieleźnik, burmistrz Czechowic cieszący się u nas wielkim i niezachwianym szacunkiem i zaufaniem. To też przy ukazaniu się na trybunie powitali go towarzysze rzęsistemi i długotrwałemi oklaskami. Przemówieniem swojem nacechowanem znawstwem rzeczy napiętnował ostro dzisiejsze krzywdzące traktowanie robotnika przez zjednoczony kapitał i szlachtę, wykazał źródła dzisiejszego zła i w gorącem apelu zwrócił się do zebranych o wytrwałość i wierność socjalizmowi, poczem okrzykiem „Niech żyje Polska Partja Socjalistyczna“ zakończył przemówienie. — Również zgromadzeni postanowili podczas wyborów do Sejmu Śląskiego dnia 11 maja głosować jednolicie listę P. P. S. Nr. 2. Odśpiewaniem i odegraniem przez orkiestry Czerwonego Sztandaru zakończono ten tak doniosły wiec, poczem pochody ruszyły na miejsce wymarszu, gdzie zostały rozwiązane.

Popołudniu odbyły się zabawy ludowe w Domu Robotniczym i w Hotelu Kopalnianym, gdzie ludność w wesołym nastroju zakończyła uroczystości pierwszomajowe.

Warszawa.

Tegoroczny obchód Święta Majowego wypadł w Warszawie wspaniale. Brało w nim udział około **12.000 osób.**

Na placu Grzybowskim towarzysze nasi przemawiali z **4 trybun**, ale okazało się, że trybun tych jest za mało. Przemawiali tow. tow.

poseł **Barlicki**, poseł **Kuryłowicz** i cały szereg innych. W imieniu chłopów przemawiał poseł **Dura** z „Wyzwolenia“, który wzniósł okrzyk na cześć rządu robotniczo-włościańskiego.

Olbrzymi pochód, jaki się rozwinął z kilkudziesięciu sztandarami i orkiestrami na rogu Leszna połączył się z pochodem „Bundu“. Oprócz sztandarów w pochodzie niesiono wiele transparentów z napisami ,jak: **„Precz z dyktaturą!, Niech żyje Rząd Robotniczo-Chłopski!“** i t. p.

Rozlegały się śpiewy „Międzynarodówki“, „Na barykady“ i „Czerwonego Sztandaru“.

Wzorowy porządek utrzymywała milicja. Liczni rowerzyści pełnili służbę łącznikową. Na ul. Okopowej pochód został rozwiązany.

Popołudniu odbyły się wielkie Akademje i zawody sportowe.

Manifestacja B. B. S. wypadła bardzo kiepsko. Komuniści zbierali się w grupkach po 100 osób, które policja rozpędzała.

„Radosna“ sanacja na swą obronę zmobilizowała całą policję, której do dyspozycji dano 50 samochodów i motorowe pompy.

W Łodzi manifestowało około 30.000 osób.

Uroczystości pierwszomajowe w Łodzi rozpoczęły się w przeddzień święta. O godz. 7-ej wieczorem odbyła się w sali Rady Miejskiej uroczysta Akademja, urządzona przez **organizację młodzieży T. U .R., Jugendbund. i „Freiheit“**, po Akademji za śodbył się na ulicach miasta capstrzyk.

Gmach, w którym mieszczą się lokale dzielnic i Związków Zawodowych, oraz gmachy Magistratu, przystrojone były w zieleń i czerwień.

Około godz. 9-tej przed lokalem dzielnic i organizacyj klasowych poczęły się formować pochody, które ze sztandarami i orkiestrami podążyły na miejsce zbiorki, Wodny Rynek, skąd o godz. 11-ej uroczysty pochód ruszył głównemi ulicami miasta na groby poległych o wolność w latach 1905—1906.

Pochód otwierał OKR. PPS. dalej szło Stow. więźniów politycznych, organizacja kobieca, T. U. R., część dzielnic partyjnych, organizacje niemieckiej socj. Partji Pracy, Bundu, Związki Zawodowe, pozostałe dzielnice partyjne itd. Na końcu szedł oddział milicji. Niesiono 80 sztandarów.

Ogólną ilość uczestników obliczano na **25 do 30 tysięcy.**

Podkreślić należy, że pochód był większy niż w ubiegłym roku.

Przy grobach poległych przemawiali ttow. **Wieliński** i **Grodzicka** (PPS.), **Zerbe** (Niem. Socj. Partja Pracy), **Milman** (Bund).

Po przemówieniach zgromadzenie rozwiązano.

W roku bież. B. B. S. postanowiła urządzić „próbę sił“ i zorganizować pochód pierwszomajowy.

*

Pomimo rozrzucenia miljonów odezw, pochód bebesowski liczył zgórą... sto osób, oraz 3 orkiestry. W liczbie tych stu osób znajdował się szereg ludzi importowanych z Konstantynowa, Aleksandrowa i Rudy Pabjanickiej.

W Krakowie.

W Krakowie w manifestacji majowej brało udział **15 tysięcy osób.** Całe miasto wyglądało odświetnie; wszystkie fabryki i warsztaty pracy były nieczynne; również ustała zupełnie praca przy budowach.

We Lwowie, Poznaniu, Katowicach, **Przemyślu**, Wilnie, oraz innych miastach i osadach fabrycznych odbyły się potężne demonstracje. Wszędzie panował zdecydowany nastrój walki przeciw dyktaturze a za Sejmem i demokracją.

Spokojne manifestacje zakłóciła tylko w **Pińsku** policja, która razem z B. B. S.-owcami rzuciła się na rozchodzących robotników.

Polała się krew robotnicza, jak za dawnych carskich czasów. Konna policja szarżowała z jednej strony, z drugiej piesza policja bagnetami atakowała robotników.

Kilku robotników pokłótych i porąbanych musiano odwieźć do szpitala.

Zagranicą.

W Wiedniu, Berlinie, Brukseli, Lipsku, Londynie i innych miastach odbyły się ogromne, liczące setki tysięcy osób manifestacje. Wszędzie demonstrowano za pokojem i braterstwem ludów.

W dniu 3 maja upłynęła 139-ta rocznica wielkiego wysiłku, który miał ocalić dawną Rzeczpospolitą Polską, który mógł ją ocalić, ale... nie ocalił.

Ten wielki wysiłek, któremu na imię „Konstytucja 3 Maja“, był owocem najlepszych ludzi ówczesnego pokolenia. Niepodobna go uważać za jakiś wyraz „ostatniego słowa postępu. Wręcz przeciwnie. Oznaczał on kompromis. Pod względem społecznym — w stosunku do chłopów i do mieszczaństwa — kompromis ze szlachtą, z jej egoizmem stanowym, z jej interesem gospodarczym i społecznym, uwydatnił się aż nazbyt wyraźnie.

Ale — mimo to — wysiłek był, jak na tamte czasy — ogromny.

Położyła mu kres Targowica — bunt magnatów — i tchórzliwa słabość króla Stanisława Augusta. Możnowładztwo uciekło się o pomoc do carycy Katarzyny II, lud zakuty w kajdany pańszczyzny, nie porwał za broń w obronie Niepodległości, tak, jak w tym samym okresie porywał za broń lud francuski w obronie Francji...

Nie sposób winić twórców Konstytucji 3 Maja o brak radykalizmu i decyzji, bo nie sposób oceniać wypadków końca XVIII stulecia ze stanowiska socjalistycznego w XX stuleciu.

Należy się hołd pamięci ówczesnych bojowników. Należy się **prawdzie historycznej stwierdzenie“** faktu, że powstała przeciwko nim drobna grupka „królewiąt“, która głosiła: **„Polska, to my i tylko my“.**

Z tradycją „królewiąt“ trzeba wreszcie skończyć.

Gdy zaś dzisiaj „sanacja“ obchodom święta państwowego 3-go Maja usiłuje nadać charakter swego święta, jak to czynili do niedawna endecy, gdy pisma prorządowe „porównują“ klub B. B. z „konfederacją sejmową“ r. 1791 — to — doprawdy — trudno sobie wyobrazić większy i bezczelniejszy fałsz historyczny.

Jeżeli już wejdziemy na drogę porównań, to czyż cała „sanacja“ nie przypomina raczej ówczesnych „królewiąt“ z ich pychą bezdenną, z ich samowolą, z ich lekceważeniem prawa.

Ówcześni magnaci polscy nawet w obliczu niebezpieczeństwa bezpośredniego utraty Niepodległości nie chcieli zrezygnować z przywilejów. Dzisiejsza „sanacja“ w obliczu takiego samego niebezpieczeństwa — może jeszcze nie bezpośredniego — usiłuje gwałtem odebrać przez lud zdobyte prawa i powołując się na dawne tradycje wysuwa reakcyjny projekt zmiany Konstytucji marcowej.

Polski lud pracujący w XX wieku nie pozwoli jednak nowoczesnej „Targowicy sanacyjnej“ zniszczyć zdobytych praw i oddanie Państwa Polskiego na łup obcych.

Sejm Polski, a z nim cały Lud, tak jak dawna Konfederacja, mimo obelg dyktatora, spełni swój obowiązek i wierzymy, że spełni go wcześniej i skuteczniej niż Sejm w r. 1791.

Pamięć o „sanacji“ równa będzie pamięci, jaka się zachowała o Targowicy.

Wyborcy!

Okres dzielący nas od decydującej chwili, w której macie dokonać wyboru swoich przedstawicieli do Sejmu Śląskiego, liczyć można już tylko na godziny. Wrogowie ludu pracującego ukrycie za wieloobiecującemi odezwami czyhają na Wasze szczęście. Chcą się dalej bogacić Waszą krwawicą. Rzucili pomiędzy mniej uświadomiony naród wiele pieniędzy, pieniędzy o które Was okradli na zarobkach! Strumieniami leje się wódka! Zasypują Was gazetami i odezwami, które są pełne obietnic! Z całą furją rzucają się na socjalistów, przed którymi drżeć muszą ze strachu! Nawet biskup śląski dr. Arkadjusz Lisiecki, wybrał się na bierzmowanie młodzieży katolickiej do naszych biednych wiosek śląskich, wykorzystuje swój wysoki urząd księcia kościoła do celów politycznych. Nie opuszcza on żadnej sposobności, aby zwalczać socjalistów i kandydatów robotniczych. Nawet ewangieliccy pastorowie rozpolitykowali się na dobre w kierunku przeciwsocjalistycznym. Jednem słowem: Lud pracujący na Śląsku znalazł się w otoczeniu solidarnego świata kapitalistycznego, któremu patronuje duchowieństwo wszystkich wyznań. Kapitalista polak, niemiec, francuz czy amerykanin, podali sobie ręce z duchowieństwem wszystkich wyznań i religji, aby zmusić lud pracujący do posłusznego oddania głosów przy nadchodzących wyborach na odwiecznych wrogów ludu pracującego, na kapitalistów i ich pachołków.

Znienawidzona sanacja przygotowała prawdziwą zasadzkę na mniej uświadomionych wyborców. Obok listy Nr. 8, na której umieściła otwartych wrogów autonomji śląskiej, gdzie obok dra Pawelca, przywódcy powstańców zwalczających zawzięcie wszelkie przejawy wolnościowego życia robotniczego, umieszczono p. Palarczyka, największego siedloka i przemysłowca z Goleszowa, wystawiono listę t. zw. „zastępców rzemieślników“ z p. Satarą na czele. Jakie to świadectwo ubóstwa dla naszych rzemieślników prawdziwych Ślązaków, skoro im każą na p. Satarę głosować!? Mało tego. Sanacja postarała się o to, że p. Biniszkiewicz, który opuścił swoich towarzyszy, kiedy stali w najcięższej walce wyborczej w roku 1928 i poszedł sobie do koryta rządowego, wystawił także swoją listę kandydatów w naszym okręgu pod firmą „PPS. dawna frakcja rewolucyjna“. Lista ta wystawiona została tylko w tym celu, aby wyłudzić głosy od nieuświadomionych wyborców. Dlatego też ci panowie wielkiemi literami reklamują się jako P. P. S., a wstydliwie ukrywają dodatek „rewolucyjny“. Kandydat listy Nr. 11 p. Danel nie jest już sekretarzem klasowego związku górników, gdyż za zdradę interesów robotniczych został przez samych górników z sekretarstwa zrzucony. Drugi kandydat tej „rewolucyjnej“ listy, p. Toman, to właściciel hotelu pod „Jeleniem“ w Cieszynie. Tak wyglądają „rewolucyjni“ zastępcy robotników z listy Nr. 11.

Jaka ona mądra ta sanacja. Jak rybak, który nastawia wędki dając na każdą inną przynętę, tak samo sanacja wystawiła listy, a na nich umieściła nazwy poczynając od śmierdzącej konserwy aż do fałszowanej rewolucji. Wszyscy oni jednak mają na celu zdeptanie praw ludu pracującego i usadowienia się przy korycie rządowym, gdzie obficie płynie wino francuskie, gdyż ci panowie stoją na stanowisku, że dosyć już dla nich tej śmierdzącej monopolówki. Tak jak agitatorów sanacyjnych, każdy uczciwy i uświadomiony robotnik przepędzi precz od swego domu wysłanników Korfantego, płatnych agitatorów niemieckiego kapitału, a nie mniej okpiświatów wysłanych przez p. Bobka.

Wyborcy! Jeżeli przyjdą do Was z pieniądzmi, bierzcie! Przyjdą z wódką lub kiełbasą wyborczą, bierzcie! Przyjdą z gazetami i bibułą, bierzcie i rzućcie do pieca! Lecz głosy Wasze, głosy Waszych krewnych i znajomych niechaj oddane zostaną w dniu wyborów na listę **Polskiej Partji Socjalistycznej, na listę Nr. 2.**

Komitet Okręgowy P. P. S. w Cieszynie.

Kartki głosowania i odezwy, jakoteż upoważnienia dla mężów zaufania w komisjach wyborczych, można otrzymać u mężów zaufania w Komitetach miejscowych i powiatowych P. P. S.

O wynikach wyborów zechcą Towarzysze powiadomić telefonicznie Komitet Okręgowy P. P. S. Nr. telefonu 29 w Cieszynie.

Otrzymane upoważnienia składają mężowie zaufania przewodniczącemu Komisji wyborczej. Mężem zaufania może być tylko obywatel uprawniony do głosowania w tej miejscowości. To samo odnosi się do ich zastępców. Mąż zaufania lub jego zastępca ma prawo zasiadania w Komisji aż do ukończenia prac Komisji. Mąż zaufania zgłasza każde nadużycie do protokółu Komisji. Mąż zaufania może oddalić się z Komisji do podpisania protokółu. Podpisać protokół można dopiero wtedy, gdy się przekona, że protokół zawiera tylko prawdziwe daty, odnoszące się do głosowania.

Afera poborowa w Bielsku.

W dniu 2 maja bielskie władze wojskowe wspólnie z policją przystąpiły do likwidacji szeroko rozgałęzionej afery poborowej w związku z czem aresztowano następujące osoby: Elzę Hofmann, Izabelę Kornfelda, Pawła Kornfelda, znanych kupców w Bielsku, Fränkla Szapsię, urzędnika prywatnego, pracującego u ojca, właściciela fabryki włókienniczej, Rappaporta Leiba, syna fabrykanta sukna, Rappaporta Józefa, fabrykanta sukna, Sebastjana i Maurycego Steina, kupców, Ehrenberga Jakóba, studenta praw R. J. i Fränklową, matkę Szapsi.

Bliższe szczegóły ze względu na toczące się śledztwo trzymane są narazie w tajemnicy.

UWAGA!

Oddziałowi T. U. R. w Bujakowie skradziono nowy bas (helikon) w dniu 1-go na 2-go Maja br. Wzywamy wszystkich Towarzyszy i ludzi uczciwych, by od złodzieja skradzionego basu nie kupowali i o takich podejrzanych indywiduach natychmiast policję zawiadomili.

Nadesłane.

BYSTRA. Staraniem Związku N. Funkcjonarjuszy Państw. Rzpp. Koło Biała-Bielsko przy współudziale absolwentów Warszawskiej szkoły gry sceniczno-filmowej zostanie odegrana w dniu 11 maja 1930 w sali p. Twardego sztuka p. t. „Moralność pani Dulskiej", tragikomedja w 3ch aktach H. Zapolskiej. Szczegóły w afiszach.

Wobec tego, że czysty dochód z przedstawienia przeznacza się na wdowy i sieroty po N. Funkcjonarjuszach Państw. prosimy o liczne poparcie.

———

Kto chce wygrać na Loterji Państwowej.

Kto chce bezwzględnie wygrać na Loterji Państwowej i wkrótce się zbogacić niechaj niezwłocznie zwróci się piśmiennie do słynnego mistrza-astrologa **Wacława Pyffello, Warszawa, ul. Bednarska 1.** Ten popularny uczony Pyffello bezpłatnie wysyła każdemu szczęśliwy numer losu, według nieomylnych obliczeń astrologiczno-psychologicznych. — Należy jednak nadesłać charakter pisma, imię, datę urodzenia i znaczek pocztowy na odpowiedź.

Za zwykłą zaś analizę jak określenie najbliższej przyszłości, wskazanie maximum osiągnięcia celu, powodzenia w zamiarach, uniknięcia niepowodzeń, rozczarowań i t. p. i odpowiedź na każde pytanie, należy wysłać 3 zł. 25 gr. Próbne analizy 95 groszy.

Każdemu więc może się los uśmiechnąć, spieszcie wszyscy na Bednarską 17.

———

POWIATOWA KASA CHORYCH w BIAŁEJ.

Dyżury Lekarskie

w niedziele i święta

w miesiącu maju 1930.

W niedzielę, dnia 11 maja:
Dr. Bieler w Bielsku, Kolejowa 5, tel. 1340

W niedzielę, dnia 18 maja:
Dr. Gerstenfeld, Biała, ul. Główna 21, Nr. tel. 2726.

W czwartek, dnia 25 maja:
Dr. Gross w Białej, ul. Hettwerowej (budynek Pow. Kasy Chorych, tel. 1891.

W niedzielę, dnia 29 maja:
Dr. Guttenberg w Bielsku, ul. 3 Maja 7, tel. 2480.

Dyżury lekarskie rozpoczynają się w niedziele i święta rano o godz 7-mej i trwają do godz. 7-mej rano dnia następnego.

Ubezpieczeni w razie nagłego wypadku winni wezwać do chorego lekarza dyżurnego.

Nr. telefonu Kasy Chorych 1890.

Zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P.K.U. Żywiec na nazwisko Jan Brzuchański, rocznik 1899, zamieszkały w Komorowicach Nr. 125, unieważniam.

Poszukuję zajęcia.

Pietraszko Marcin, inwalida wojenny, zamieszkały w Godziszce Nr. 6 prosi o przyjęcie swego 15-letniego syna Józefa na naukę krawiecką.

BILANS

Powiatowego Związku Gospodarczego

z dniem 31 grudnia 1929.

Stan czynny:	Zł. gr.	Stan bierny:	Zł. gr.
Rk. kasy	11.132.04	Rk. udziałów	8.419.22
„ towarów	144.972.33	„ fundusz rezerwowy	196.670.11
„ dłużników	178.917.39	„ „ waloryzacyjny	3.287.92
„ lokacji	4.457.53	„ „ wątpliwych długów	3.150.—
„ auta	9.401.46	„ wierzycieli	126.652·58
„ ruchomości	28.272.90	„ wkładek oczczędnościowych	132.799.91
„ nieruchomości	125.094.08	„ nadwyżki	31.267.99
	502.247.73		502.247.73

Rachunek strat i zysków.

	Zł. gr.		Zł. gr.
Płace	116.611.42	Surowa nadwyżka	220.610.04
Czynsze sklepów i lokali	15.242.05	Dochód z realności	3.160.11
Podatek i należytości skarbowe	19.586.68	Zwrot Zw. Sp. Spoż.	298.61
Opał, światło i inne	8.759.—		
Należytości socjalne	8.149.45		
Składka lustracyjna	2.000.—		
Wydatki sklepowe	6.308.62		
Straty towarowe	477.33		
Subwencje i datki	623.20		
Procenta	6.719.69		
Amortyzacja szopy	325.—		
Amortyzacja auta	3.942.55		
Amortyzacja ruchomości	1.449.66		
Amortyzacja nieruchomości	2.606.12		
Nadwyżka	31.267.99		
	224.068.76		224.068.76

Rada Nadzorcza: **Mędrzak Filip** m. p. — Rachmistrz: **Schubert Rudolf** m. p. — Dyrekcja: **Dr. D. Gross** m p. **A. Pająk** m. p.

Redaktor odpowiedzialny Ernest Rozmus w Białej. — Drukiem Gustawa Jenknera w Bielsku.